

Sygn. akt I ACa 336/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. akt I C 25/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

– w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. D. kwotę 23 693,52 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie drugim w ten sposób, że kwotę kosztów procesu zasądzoną od R. D. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. obniża do kwoty 2 124 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia cztery złote);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. D. kwotę 1 809 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Kozłowska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 336/18

UZASADNIENIE

Powód R. D. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11 004,80 zł tytułem

odszkodowania za koszty opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu swych żądań powód wskazywał, iż dochodzone roszczenia związane są ze szkodą i krzywdą doznanymi w związku z wypadkiem z dnia 17 listopada 2002 r., w którym poszkodowany został powód. Powód poruszał się w tym dniu jako pasażer samochodu osobowego, który na łuku drogi w okolicach miejscowości B. wypadł z zakrętu. Powód podniósł, iż kwota żadanego zadośćuczynienia uwzględnia 20% zakres przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, natomiast kwota odszkodowania stanowi ekwiwalent kosztów opieki sprawowanej nad poszkodowanym z przerwami w okresie od 20 grudnia 2002 roku do 25 maja 2006 roku, a kwota należnego odszkodowania została już pomniejszona o przyjęty wymiar przyczynienia się powoda.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż w 2004 roku powodowi została wypłacona kwota 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia, w 2005 roku powód otrzymał od pozwanego kwotę 43 000 zł, a w 2007 roku kwotę 22 000 zł także tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podniósł równocześnie zarzut przyczynienia się, który w czasie likwidacji szkody wynosił 20%, obecnie zaś winien być przyjęty w wymiarze 50%, natomiast w zakresie odszkodowania pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od R. D. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3 . 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od R. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 1 . 359,08 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych z sum Skarbu Państwa.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 17 listopada 2002 roku w miejscowości B. miał miejsce wypadek samochodowy, którego sprawcą był Ł. S.. Pojazd marki P. (...), w którym jako pasażer podróżował powód, na łuku drogi wypadł poza tor jezdni, w wyniku czego doszło do czołowego zderzenia pojazdów. Posiadacz pojazdu mechanicznego – K. K. miał zawartą umowę ubezpieczenia OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń za polisą nr (...), w okresie od 8 marca 2002 roku do 7 marca 2003 roku. Powód w chwili wypadku jako jedyny spośród uczestników zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pozostali uczestnicy zdarzenia nie odnieśli obrażeń. W chwili zdarzenia powód miał 21 lat.

Początkowo powód był hospitalizowany na oddziale ortopedycznym (...) Szpitala (...)w S.. W szpitalu w S. powód był przyjęty dnia 17 listopada 2002 o godzinie 23:50, gdzie rozpoznano potłuczenie ogólne szczególnie głowy i przedramienia lewego, złamanie kości nosa, ranę szarpaną wargi dolnej, zwichnięcie biodra lewego ze złamaniem panewki i uszkodzenie nerwu kulszowego urazowe. W dniu 20 listopada 2002 roku powód został przekazany na Oddział (...) i (...) Kliniki (...) im. prof. A. G. w O..

W klinice w O. powód był hospitalizowany od 20 listopada 2002 roku do 19 grudnia 2002 r. Rozpoznano złamanie panewki stawu biodrowego lewego z podwichnięciem stawu biodrowego, z porażeniem nerwu kulszowego lewego i zastosowano leczenie operacyjne to jest zespolenie złamania panewki stawu biodrowego lewego płytką. Według KT z dnia 21 listopada 2002 roku uwidoczniono wieloodłamowe, niestabilne złamanie stropu panewki biodra lewego z wielokierunkowym przemieszczeniem odłamów kostnych i z podwichnięciem głowy. Kości stawu biodrowego prawego bez zmian.

Zastosowano też antybiotykoterapię i leczenie przeciwzakrzepowe oraz leczenie usprawniające. W czasie pobytu w oddziale utrzymywał się stopniowy powrót czucia. Przy wypisie zalecono chodzenie przy pomocy kul z zakazem obciążania operowanej kończyny i z zakazem zginania powyżej 60°.

Po zakończeniu hospitalizacji powód przez trzy miesiące przebywał w domu, głównie leżał, z czasem chodził o kulach. Powód korzystał wówczas z rehabilitacji ambulatoryjnej, a także z zabiegów rehabilitacyjnych w klinice w O..

Powód był ponownie hospitalizowany w Klinice (...) w O. od 4 lutego 2003 roku do 13 lutego 2003 roku z rozpoznaniem martwicy skóry guza piętowego lewego w przebiegu porażenia nerwu kulszowego lewego ze złamaniem panewki stawu biodrowego lewego w trakcie gojenia i w dniu 10 lutego 2003 roku dokonano u powoda zabiegu wycięcia martwicy. W dniu 13 lutego 2003 roku powód został wypisany z placówki z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradniach ambulatoryjnych.

W dniach od 18 lutego 2003 roku do 23 marca 2004 roku powód był leczony na Oddziale (...) Szpitala w O. z rozpoznaniem stanu po złamaniu panewki po leczeniu operacyjnym, porażenia nerwu kulszowego i owrzodzenia guza kości piętowej lewej. W epikryzie zapisano, że został przyjęty celem leczenia usprawniającego. Stwierdzono ograniczenie zakresu ruchu stawu biodrowego lewego, brak ruchów czynnych w stawie skokowym lewym i w stawie śródstopno-paluchowym, zaburzenia czucia bocznej powierzchni podudzia lewego i grzbietowej, podszwowej stopy lewej oraz owrzodzenia skóry lewej pięty i zmiany troficzne, to jest nadmierna potliwość, zasinienie i zmniejszone ucieplenie stopy. Obserwowano też osłabienie mięśni pośladkowych i opadanie lewej stopy z chodem brodzącym. Poprawiono stan owrzodzenia na pięcie, ale nie osiągnięto wygojenia. Poprawiono sprawność ogólną.

Powód ponownie był hospitalizowany w klinice ortopedii od 3 sierpnia 2005 roku do 2 września 2005 roku z rozpoznaniem martwicy jałowej głowy kości udowej lewej. Zaplanowano leczenie operacyjne endoprotezoplastyką. Ponownie był hospitalizowany w Klinice (...) w O. od 17 stycznia 2006 roku do 17 lutego 2006 roku z rozpoznaniem jałowa martwica głowy kości udowej. Ponownie leczony szpitalnie w Klinice (...) w O. od 30 marca 2006 roku do 25 kwietnia 2006 roku i w dniu 12 kwietnia 2006 roku wykonano zabieg operacyjny to jest endoprotezoplastykę stawu biodrowego lewego metodą Meta. Po operacji prowadzono usprawnianie.

Powód od dnia wypadku do dnia dzisiejszego odczuwa nadal skutki przedmiotowego zdarzenia. Wypadek i jego skutki spowodował znaczne ograniczenie aktywności fizycznej to jest spowodował, że chód powoda jest niewydolny, co jest spowodowane uszkodzeniem nerwu i brakiem możliwości normalnego chodzenia. Powód chodząc musi wysoko unosić kolano, a to z powodu braku zgięcia grzbietowego stopy, która przy zbyt niskim unoszeniu kolana zahaczałaby o podłoże. Mięśnie lewej kończyny dolnej są osłabione a ich masa znacznie zmniejszona. Nie jest możliwe odzyskanie pełnej sprawności fizycznej - zmiany w obrębie stawu biodrowego i uszkodzenie nerwu kulszowego jest trwałe. Nie należy też spodziewać się jakiegokolwiek poprawy w zakresie ruchomości czy poprawy siły mięśniowej.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód wymagał pomocy we wszystkich czynnościach dnia codziennego z uwagi na znaczne zmniejszenie możliwości chodzenia. Wymiar opieki wynosił 4 godziny dziennie przez okres 3 miesięcy od zdarzenia poza pobytami szpitalnymi. W dalszym ciągu powód wymagał opieki w wymiarze nieprzekraczającym jednej godziny dziennie.

Procentowy uszczerbek na zdrowiu w zakresie sprawności ortopedycznej wynosi 40%. Procentowy uszczerbek na zdrowiu w zakresie sprawności neurologicznych wynosi 50%. W zakresie stanu psychicznego brak podstaw do przyjęcia, iż nastąpił uszczerbek na zdrowiu powoda. W szczególności poprawa funkcjonalna dokonana po zabiegu endoprotezoplastyki stawu biodrowego lewego zmodyfikowała stan psychiczny powoda. Zabieg poprawił jego samodzielność i umożliwił podjęcie aktywności zawodowej.

Decyzją z dnia 21 stycznia 2008 r. powód został uznany za trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym. Od 1 lutego 2008 r. powodowi została przyznana renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym

w kwocie 571,38 zł miesięcznie. Obecnie otrzymuje rentę w wysokości 780 zł. Decyzją z dnia 11 września 2014 roku powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Powód obecnie jest zatrudniony jako ochroniarz z najniższym wynagrodzeniem. Nie jest pod opieką żadnego lekarza specjalisty, a rehabilitację wykonuje we własnym zakresie – ćwiczenia na rowerze stacjonarnym 5 dni w tygodniu po 30 minut dziennie. Okresowo – raz na dwa lata – poddaje się diagnostyce lekarza ortopedy. Po wypadku powód nie korzystał z pomocy lekarza psychiatry ani psychologa. Powód oczekuje na zabieg wymiary endoprotezy stawu. Zabieg musi być wykonywany raz na 10 lat.

W dniu 21 grudnia 2004 roku pozwany wypłacił powodowi kwotę 15 000 zł tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i krzywdę moralną. W dniu 31 maja 2005 roku pozwany ustalił wymiar zadośćuczynienia należnego powodowi na kwotę 58 000 zł oraz odszkodowania w kwocie 938,40 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu członków rodziny poszkodowanego do szpitala i należną kwotę pomniejszył o 20% tytułem przyczynienia, a także potrącił o dotychczas wypłacone środki, wypłacając dodatkowo 31 212,32 zł. W dniu 8 stycznia 2007 r. pozwany ostatecznie ustalił wymiar zadośćuczynienia na kwotę 80 000 zł i po potrąceniach związanych z przyczynieniem i uprzednimi zaliczkami wypłacił powodowi dodatkowo kwotę 17 600 zł.

W piśmie złożonym ubezpieczycielowi i datowanym na dzień 17 lutego 2011 roku powód wystąpił z roszczeniem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej w wysokości 14 040 zł za łączny okres 210 dni w bliżej nieokreślonym przedziale czasowym. W dniu 18 maja 2011 roku pozwany uznał roszczenie powoda w zakresie kosztów opieki co do kwoty 1 134 zł i kwotę tę pomniejszył o 20% tytułem przyczynienia i wypłacił kwotę 907,20 zł. W dniu 25 listopada 2014 roku powód wystąpił z wezwaniem do zapłaty kwoty 220 000 zł do łącznej kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 31 dnia od zgłoszenia szkody do dnia zapłaty, zapłaty kwoty 22 282 zł tytułem opieki, przyznanie renty w wysokości 1 400 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz jej wsteczne zwaloryzowanie od dnia 1 grudnia 2011 roku oraz renty w wysokości 2 000 zł tytułem trwałej całkowitej utraty zdolności do pracy oraz jej wsteczne zwaloryzowanie od dnia 1 grudnia 2011 roku W dniu 10 lutego 2015 roku pozwany dokonał dopłaty do przyznanego odszkodowania w zakresie kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie w kwocie 424 zł.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, w szczególności na podstawie dokumentacji medycznej złożonej przez powoda, kopii decyzji administracyjnych, a także załączonych akt szkody nr (...) oraz opinii biegłych z zakresu neurologii, z zakresu ortopedii oraz z zakresu psychologii, które to dowody uznał za w pełni wiarygodne.

W zakresie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne jego twierdzenia o kontynuowaniu leczenia oraz co do postępowania karnego, które miało toczyć się przeciwko sprawcy wypadku posiadającego w chwili zdarzenia ubezpieczenie w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, a w którym to wypadku poszkodowany został powód. Sąd zobowiązał stronę powodową do przedłożenia dokumentacji medycznej, wskazania placówek, w których powód kontynuował leczenie, a także wskazanie sygnatury akt sprawy karnej, która miała być prowadzona w związku z wypadkiem, któremu uległ powód w terminie trzytygodniowym pod rygorem zastosowania skutków przewidzianych w treści art. 233 § 2 k.p.c. Powód uchybił temu terminowi, toteż jego oświadczenia dotyczące prowadzenia postępowania karnego należało uznać za nieudowodnione, zarówno co do faktu prowadzenia takiego postępowania, jak i co do możliwości rozpatrywania przez Sąd podmiotowych i przedmiotowych znamion czynu i jego ewentualnego zakwalifikowania jako przestępstwo. Co do okoliczności kontynuacji leczenia przez powoda, w kontekście oceny całokształtu materiału dowodowego należało przyjąć, iż brak dokumentacji powoda oraz ograniczenie się wyłącznie do przedkładania kart informacyjnych z wizyt kontrolnych w placówkach (...)nie stanowiło podstawy do przyjęcia kontynuacji leczenia specjalistycznego w związku ze zdarzeniem z 2002 roku.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził roszczeń o wypłatę zadośćuczynienia oraz odszkodowania z tytułu kosztów opieki. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. Podniósł jednakże w odniesieniu

do roszczenia o zadośćuczynienie zarzut zaspokojenia powoda w pełni, natomiast w odniesieniu do roszczenia o odszkodowanie podniesiony został zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzut przyczynienia w większym stopniu niż przyjęte zostało w postępowaniu likwidacyjnym.

Odnosnie roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy wskazał, że powód doznał licznych obrażeń ciała, które wiązały się z koniecznością podjęcia długotrwałego leczenia. Zdarzenie to było dla powoda źródłem krzywdy związanej z obniżoną samooceną, bólem, cierpieniem, obniżeniem perspektyw rozwoju osobistego, zawodowego, realizacji postanowionych celów i w przez kilka lat w sposób znaczący rzutowało to na kondycję psychiczną powoda. Z materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłego psychologa wynika, iż kondycja psychiczna powoda uległa poprawie w związku z wykonaniem endoprotezoplastyki uszkodzonego stawu biodrowego, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, a tym samym na rozmiar należnego zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O wysokości zaś zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Ustalenie rozmiaru krzywdy, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, wiek poszkodowanego i inne. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, nie prowadząc do wzbogacenia się powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy przyjął wymiar należnego zadośćuczynienia na poziomie 130 000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta koresponduje z zakresem doznanej krzywdy związanej nie tylko z samym zdarzeniem, ale także z długotrwałym procesem leczenia powoda. Sąd Okręgowy wskazał, że miał również na uwadze, iż kondycja psychiczna powoda uległa poprawie w wyniku dokonania zabiegu endoprotezoplastyki, przez co rozmiar odczuwalnej krzywdy, zniwelowany także upływem czasu, jest odpowiednio mniejszy.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi łącznie zadośćuczynienie w kwocie 80 000 zł, jednakże Sąd miał na względzie, iż kwoty należne tytułem zadośćuczynienia zostały wypłacone w latach 2004-2007, tj. w czasie kiedy wartość pieniądza była odmienna. Znaczny wpływ czasu i zmiana poziomu zasobności społeczeństwa, a także zmiana wskaźników makroekonomicznych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat uprawnia do odejścia od zasady nominalizmu i zastosowania wskaźnika waloryzacyjnego.

Stosownie do treści art. 358¹ § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie (art. 358³ § 3 k.c.).

Powód żądał wypłacenia zadośćuczynienia z odsetkami należnymi od dnia 10 lutego 2015 r., toteż tę chwilę należy rozpatrywać jako punkt odniesienia dla oceny zmiany siły nabywczej pieniądza wypłaconego realnie powodowi jako zadośćuczynienia. Dla oceny zmiany siły nabywczej Sąd przyjął zmiany wysokości wynagrodzenia brutto uzyskiwanego w gospodarce narodowej odpowiednio w latach 2004, 2005, 2007 i 2015, tj. w okresach wypłaty zadośćuczynienia oraz punktu odniesienia oznaczonego przez powoda.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w 2004 roku wyniosło 2 289,57 zł, w 2005 roku 2 380,29 zł, w 2007 roku 2 691,03 zł, natomiast w 2015 roku 3 899,78 zł. Już samo zestawienie ww. kwot świadczy o istotnej zmianie rzeczywistej siły nabywczej pieniądza, chociażby poprzez zwiększenie ilości pieniądza w obrocie.

Powyższe zestawienie wskazuje jednocześnie, iż rzeczywista siła nabywcza pieniądza w stosunku do 10 lutego 2015 roku wynosiła odpowiednio: w 2004 roku 170,33% wartości z 2015 roku, w 2005 roku 163,84% wartości z 2015 roku,

natomiast w 2007 roku 144,92% wartości z 2015 roku. Zestawiając tak otrzymane wartości z kwotami przyznanego zadośćuczynienia wskazać należy, że jego rzeczywista siła nabywcza wynosi 127 883,10 zł (15 000 zł x 170,33% + 43 000 zł x 163,84% + 22 000 zł x 144,92%). Uwzględniając 20% wymiar przyczynienia uwzględniony przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego i na podstawie przywołanych wyliczeń należało przyjąć, iż rzeczywista siła nabywcza wypłaconego zadośćuczynienia wynosiła na dzień 10 lutego 2015 roku 102 306,48 zł.

Sąd Okręgowy przyjął 30 % przyczynienie się pozwanego do powstania szkody. Okoliczności wypadku możliwe były do ustalenia wyłącznie na podstawie depozycji powoda i szczątkowych informacji w aktach szkodowych, tym niemniej z materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, iż spośród osób uczestniczących w zdarzeniu wyłącznie powód odniósł poważne obrażenia i jednocześnie wyłącznie on nie miał w chwili zdarzenia zapiętych pasów. Analiza sytuacji poszczególnych uczestników zdarzenia, a także zasady doświadczenia życiowego i logicznego myślenia pozwalają na przyjęcie, iż okoliczność niezapiętych pasów bezpieczeństwa stanowiła relewantny czynnik w powstaniu obrażeń ciała powoda, rzutujących następnie na proces leczenia, a także kondycję psychiczną poszkodowanego. W przypadku prawidłowego zapięcia pasów bezpieczeństwa doznane przez powoda urazy głowy i lewej kończyny dolnej nie powstałyby lub miałyby znacznie mniejszy zakres, bowiem same zasady doświadczenia życiowego pozwalają stwierdzić, iż prawidłowo zapięty pas bezpieczeństwa zabezpiecza w najsilniejszym stopniu pas biodrowy, a w dalszej kolejności klatkę piersiową i głowę przed niekontrolowanym przemieszczaniem w chwili zderzenia.

Zachowanie powoda, tj. zaniechanie zapięcia pasów bezpieczeństwa, jest zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym. W tym zakresie, biorąc pod uwagę okoliczności wypadku, należało uznać przyczynienie się poszkodowanego na poziomie 30% za w pełni uzasadnione. W świetle powyższego uznane przez Sąd Okręgowy za zasadne zadośćuczynienie w kwocie 130 000 zł należało pomniejszyć o 30%, co daje łącznie 91 000 zł. Przy ocenie zarzutu zaspokojenia powoda przez pozwanego, kwotę powyższą należało odnieść do wyliczonej przez Sąd rzeczywistej wartości nabywczej wypłaconego odszkodowania. Zsumowanie obydwu wartości daje wynik ujemny, co pozwala na przyjęcie, iż zarzut zaspokojenia powoda został podniesiony zasadnie, a to winno skutkować oddaleniem powództwa w całości w zakresie zadośćuczynienia.

W odniesieniu do roszczenia w przedmiocie odszkodowania pozwany podniósł zarzut przedawnienia, który to zarzut Sąd Okręgowy uznał za zasadny, co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie roszczenia o odszkodowanie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w chwili złożenia pozwu (Dz. U. poz. 1804 z późn. zm.). Sąd przyjął w niniejszej sprawie za zasadne obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego wyłącznie w części, przyjmując zarówno subiektywnie uzasadnione przeświadczenie o słuszności kierowanego przeciwko pozwanemu, a także z uwagi na poziom nakładu pracy pełnomocnika pozwanego. Zważyć, należy, iż w niniejszej sprawie pozwany zaniechał sporządzenia odpowiedzi na pozew, do której został wezwany zarządzeniem przewodniczącego, a jego udział ograniczył się do stawianictwie na jednym terminie rozprawy i złożeniu niekompletnych akt szkody. Nie uchybiając obligatoryjnego charakteru normy wyrażonej w przywołanym rozporządzeniu w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego przeczy zasadzie słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c., z uwagi na co Sąd postanowił jak w punkcie II wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zaskarżając wyrok w części – co do oddalenia powództwa o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 120 000 zł. Powód zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną oceną dowodów polegającą na przyjęciu, iż kondycja psychiczna powoda uległa poprawie, przez co rozmiar odczuwalnej krzywdy jest odpowiednio mniejszy, w sytuacji gdy z zeznań powoda w sposób jednoznaczny wynikają okoliczności zgoła odmienne: „ od tamtej poty czuje lęk o to czy będę chodził”, „pojawił się ponownie ból. Nie wiem co będzie dalej” „od wypadku moje tycie towarzyskie skończyło się. Nie miałem kiedyś problemu ~ dziewczynami, a teraz jak

się spotykam i widzi moją nogę to rezygnuje", „nie ma sposobu na całkowite wyleczenie mnie", z których wynika iż jego kondycja psychiczna nie uległa poprawie, a z czasem obawy powoda — wręcz przeciwnie - przybierają na sile;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną oceną dowodów polegającą na przyjęciu, iż kondycja psychiczna powoda uległa poprawie przez co rozmiar odczuwalnej krzywdy jest odpowiednio mniejszy, w sytuacji gdy z opinii biegłego psychologa wynika wprost, że u powoda utrzymuje się przewlekłe poczucie obniżenia jakości życia, które ogranicza zakres podejmowanych aktywności oraz rzutuje na jego samoocenę i stopień pewności siebie, zaś rokowania w zakresie stanu psychicznego uzależnione są od możliwości osiągnięcia poprawy sprawności fizycznej, która nota bene nie następuje;

II. naruszenie prawa materialnego, mianowicie:

3. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i tym samym przyjęcie, iż w ustalonym stanie faktycznym kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 130.000 zł za krzywdę doznaną przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c., w sytuacji, gdy przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, a w szczególności niewspółmierne do wielkości powstałej krzywdy, natężenia i długotrwałości doznanych przez powoda urazów natury fizycznej, ale również psychicznej, dolegliwości bólowych, trudności w rekonwalescencji oraz rehabilitacji powoda, nieodwracalności skutków wypadku, w tym braku możliwości powrotu do pełnej sprawności oraz następstw, jakie wypadek spowodował w życiu osobistym i zawodowym powoda;

4. art. 358¹ § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i tym samym przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zachodzi konieczność urealnienia kwoty zadośćuczynienia wypłaconej przez pozwanego, spowodowana zmianą rzeczywistej siły nabywczej pieniądza na przełomie lat 2004 - 2015, w sytuacji gdy waloryzacja przewidziana wskazanym przepisem dotyczy jedynie zobowiązań pieniężnych sensu ścisłego, do których nie zaliczają się zobowiązania odszkodowawcze wynikające z czynów niedozwolonych.

Powód wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w terminie, o którym mowa w art. 372 k.p.c. nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego to naruszenia powód upatruje w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpieniu jej dowolną oceną polegającą na przyjęciu, iż kondycja psychiczna powoda uległa poprawie, przez co rozmiar odczuwalnej krzywdy jest odpowiednio mniejszy, w sytuacji gdy z zeznań powoda w sposób jednoznaczny wynikają okoliczności zgoła odmienne. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala bowiem na ustalenie, że Sąd Okręgowy nie przesądził, iż powód nie odczuwa już krzywdy na skutek urazów doznanych w wypadku. Wskazał natomiast, że po zabiegu endoprotezoplastyki kondycja psychiczna powoda uległa poprawie. Takie ustalenie znajduje oparcie w opinii biegłego T. G. – psychologa klinicznego, który w pkt 5 wniosków swej opinii wskazał, że decyzja lekarzy o możliwości przeprowadzenia zabiegu endoprotezoplastyki stawu biodrowego i samo przeprowadzenie tego zabiegu stanowiły punkty, które znacząco modyfikowały” stan psychiczny powoda. Biegły wskazał, że poprawa funkcjonalna, osiągnięta za sprawą endoprotezy, wiązała się u powoda z istotną poprawą w zakresie odczuwania jakości życia oraz poprawą w zakresie wcześniejszych objawów obniżonego nastroju. Oznacza to, że zabieg, który poprawił kondycję fizyczną powoda, wpłynął również na poprawę jego kondycji psychicznej, co w żadnej mierze nie oznacza, że w dalszym ciągu powód nie odczuwa cierpień psychicznych w związku ze swym stanem zdrowia będącym konsekwencją urazów doznanych w wypadku.

Trafnie wskazuje powód, że z opinii biegłego psychologa wynika również, że u powoda w dalszym ciągu utrzymuje się przewlekłe poczucie obniżenia jakości życia, które ogranicza zakres podejmowanych aktywności oraz rzutuje na jego samoocenę i stopień pewności siebie. Sam jednak fakt, iż Sąd Okręgowy nie odwołał się do tych stwierdzeń biegłego, nie oznacza, że nie brał pod uwagę tych okoliczności, skoro, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uznał w pełnym zakresie tę opinię za dowód wiarogodny, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego uznał za prawidłowe i przyjął je za własne.

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez określenie należnego powodowi zadośćuczynienia w zbyt niskiej kwocie. Sąd Okręgowy uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego winna być kwota 130.000 zł. Co do zasady trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że ocena zakresu krzywdy powoda, a tym samym wysokości należnego mu zadośćuczynienia, winna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, w tym winna uwzględniać rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, wiek poszkodowanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego właśnie te wyżej wskazane okoliczności przesądzają o tym, że ocena Sądu Okręgowego co do kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia wymaga pewnej korekty. Otóż, trzeba wziąć pod uwagę, że powód doznał w wypadku z 2002 r. urazów, które doprowadziły do trwałego uszczerbku na zdrowiu. W chwili wypadku powód miał 21 lat, a więc doznane w wypadku urazy determinują i będą determinować funkcjonowanie powoda w całym jego dorosłym życiu. W związku z doznanymi urazami powód wielokrotnie był hospitalizowany, przechodził wielokrotnie zabiegi operacyjne. Powód doznał nie tylko zwłknięcia biodra lewego ze złamaniem panewki, ale i uszkodzenia nerwu kulszowego. Proces leczenia doznanego urazu był powikłany, bowiem doszło do owrzodzenia guza kości piętowej i martwicy skóry guza piętowego. Również leczenie urazu biodra miało powikłany charakter, bowiem doszło do martwicy jałowej głowy kości udowej lewej i konieczności wykonania endoprotezoplastyki stawu biodrowego. Jak wynika z opinii biegłego M. G., doznane urazy upośledziły w sposób trwały sprawność powoda. Uraz w obrębie stopy i biodra skutkuje tym, że chód powoda jest niewydolny. Powód nie ma możliwości normalnego chodzenia, gdyż chodząc musi wysoko unosić kolano z uwagi na brak zgięcia grzbietowego stopy. Mięśnie lewej kończyny są osłabione, a ich masa znacznie mniejsza. Powód nie może wykonywać prac fizycznych, nie może wykonywać jakiejkolwiek aktywności sportowej. Jest osobą niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Co istotne, rokowania na przyszłość są niepomyślne. Powód nie tylko nie ma szans na poprawę jego stanu zdrowia, ale musi liczyć się z koniecznością dalszych zabiegów operacyjnych związanych m.in. z wymianą endoprotezy, która, jak wynika z niezakwestionowanych przez żadną ze stron ustaleń faktycznych, winna być dokonywana co 10 lat. Stan fizyczny powoda w dalszym ciągu negatywnie wpływa na jego kondycję psychiczną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny winna być kwota 180 000 zł, przy czym kwota ta winna być obniżona o 30% z uwagi na ustalone przez Sąd Okręgowy, a niezakwestionowane przez samego powoda, przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Zatem punktem wyjścia dla oceny czy w istocie pozwany w wyniku dobrowolnie dokonanych wypłat na rzecz powoda, zaspokoił roszczenie o zadośćuczynienie, winna być kwota 126 000 zł (180 000 zł – 54 000zł).

Nie ma racji powód kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego co do konieczności waloryzacji kwot wypłaconych dotychczas powodowi przez ubezpieczyciela. Trzeba bowiem wskazać, że pozwany dokonywał wypłat na rzecz powoda kwot zadośćuczynienia w latach 2004 - 2007, kiedy to niewątpliwie siłą nabywczą kwot przekazanych powodowi tytułem zadośćuczynienia była zupełnie inna. Zadośćuczynienie, wbrew twierdzeniom powoda, jest świadczeniem, które od początku ma charakter pieniężny. Trafnie zatem Sąd Okręgowy ustalił, że kwoty dotychczas wypłacone powodowi, stanowiły, przy uwzględnieniu siły nabywczej pieniądza na 2015 r. równowartość kwoty 102 306,48 zł. Powód w swej apelacji, poza kwestionowaniem samej zasadności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy waloryzacji,

nie kwestionował przedstawionych przez Sąd Okręgowy matematycznych przeliczeń wypłaconych powodowi kwot. Z porównania wyżej wskazanych kwot wynika, że roszczenie powoda jest zasadne co do kwoty 23 693,52 zł (126 000 zł – 102 306,48 zł).

Dalej idące roszczenia powoda nie są zasadne. Biorąc pod uwagę, że powód otrzymał od pozwanego kwoty stanowiące na 2015 r. równowartość ok. 102 000 zł przyznanie powodowi dalszej kwoty 120 000 zł oznaczałoby, że zadośćuczynienie przyznane powodowi przekraczałoby kwotę 220 000 zł. Tego rzędu zadośćuczynienia przyznawane są osobom, które na skutek urazów są w istocie wyeliminowane z życia zawodowego i mają nikłe szanse na realizację w życiu prywatnym. Tymczasem powód pracuje zawodowo. Co więcej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, doznane urazy nie wykluczają też możliwości realizowania się powoda w życiu prywatnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. D. kwotę 23 693,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty. Skoro należna powodowi kwota zadośćuczynienia została ustalona na dzień wyrokowania, to również dopiero poczynając od tej daty można mówić o opóźnieniu pozwanego skutkującym obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego, była korekta rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu ujętego w punkcie drugim zaskarżonego wyroku. Powód wygrał proces częściowo, dlatego też należało dokonać stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powód ostatecznie wygrał proces w 18%. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił punkt drugi zaskarżonego wyroku i kwotę kosztów procesu zasądzoną od R. D. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. obniżył do kwoty 2 124 zł.

W pozostałym zakresie apelacja powoda, jako bezzasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

W oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu i zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. D. kwotę 1 809 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Powód poniósł koszty w kwocie 10 050 zł obejmujące opłatę od apelacji w kwocie 6000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4050 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Apelacja powoda została uwzględniona w 18%, dlatego pozwany winien zwrócić powodowi 18% poniesionych przez niego kosztów procesu, czyli kwotę 1 809 zł.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Kozłowska Dorota Markiewicz